

Status norm SEP

Pytanie¹

Kilka lat temu były wydawane normy Stowarzyszenia Elektryków Polskich (N SEP-E-001, N SEP-E-002...). Czy nadal są one wydawane i publikowane? Czy normy te mają status norm obowiązujących i czy normy te akceptuje Polski Komitet Normalizacyjny?

Odpowiedź

W latach 1994÷2004 Polski Komitet Normalizacyjny był bez reszty zajęty wprowadzaniem Norm Europejskich do zbioru Polskich Norm. Włączenie do zbioru PN co najmniej 80% norm EN (HD) było warunkiem pełnoprawnego członkostwa PKN w europejskich organizacjach normalizacyjnych (CEN, CENELEC), a to z kolei – warunkiem przyjęcia Polski do Unii Europejskiej.

PKN deklarował, że – co najmniej przez kilka następnych lat – nie będzie podejmował prac zmierzających do opracowania i ustanowienia jakichkolwiek norm własnych (PN-E). Nie byłoby to zresztą łatwe, bo wymagałoby uzyskania uprzedniej aprobaty na poziomie europejskim, ze strony CEN bądź CENELEC, co nie jest łatwe.

W następstwie rozmów prowadzonych od roku 2000 PKN wyraził zgodę na ustanawianie przez SEP norm własnych (norm środowiskowych) z zakresu elektryki, jeśli zachodzi taka potrzeba. Zostało zawarte [Porozumienie z dnia 03.07.2003 r. o stałej współpracy dla rozwoju i upowszechniania normalizacji w dziedzinie szeroko rozumianej elektryki zawarte pomiędzy POLSKIM KOMITETEM NORMALIZACYJNYM z siedzibą w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 14B, zwanym dalej PKN, reprezentowanym przez Pana Janusza Szymańskiego – Prezesa PKN a STOWARZYSZENIEM ELEKTRYKÓW POLSKICH z siedzibą w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 14A, zwanym dalej Stowarzyszeniem, reprezentowanym przez Pana Stanisława Bolkowskiego – Prezesa Stowarzyszenia, którego treść jest dostępna na stronie \[www.sep.com.pl\]\(http://www.sep.com.pl\). W Porozumieniu jest m.in. następujący zapis: § 3. *W ramach realizacji zawartego Porozumienia PKN zobowiązuje się do:...* 3\) *opiniowania przez KT² projektów środowiskowych dokumentów normalizacyjnych opracowywanych przez Stowarzyszenie...*](#)

Wszelkie normy (EN, HD, IEC, ISO, ETSI, PN-E, NSEP) mają status uznanych zasad wiedzy technicznej, status zasłużony w różnym stopniu. Żadne – same przez się – nie mają statusu przepisów prawa powszechnego do obowiązkowego stosowania. Wśród ogółu wspomnianych opracowań normalizacyjnych normy SEP niewątpliwie sytuują się u spodu struktury hierarchicznej, na szczycie której w krajach Unii oficjalnie są normy europejskie EN i dokumenty harmonizacyjne HD oraz normy PN-EN i PN-HD w oryginalnej wersji językowej albo – o co trudniej – bezbłędnie przetłumaczone na język polski.

W oparciu o wspomniane porozumienie między PKN a SEP ukazały się następujące normy:
N SEP-E-001:2003 Sieci elektroenergetyczne niskiego napięcia. Ochrona przeciwporażeniowa.
N SEP-E-002:2003 Instalacje elektryczne w obiektach budowlanych. Instalacje elektryczne w obiektach mieszkalnych. Podstawy planowania.
N SEP-E-003:2003 Elektroenergetyczne linie napowietrzne. Projektowanie i budowa. Linie prądu przemiennego z przewodami pełnoizolowanymi oraz z przewodami niepełnoizolowanymi.
N SEP-E-004:2004 Elektroenergetyczne i sygnalizacyjne linie kablowe. Projektowanie i budowa.
PrN SEP-E-005 Elektroenergetyczne linie napowietrzne. Przewody izolowane o napięciu znamionowym do 1 kV.

¹ Pytanie ze spotkania w Sztynorcie zorganizowanego 11 czerwca 2010 r. przez ETI Polam.

² KT – Komitety Techniczne działające w strukturze PKN

N SEP-E-006:2005 Silniki energooszczędne – silniki o wysokiej sprawności. Wymagania. Wytyczne doboru. Komentarz.

Jak widać, wszystkie one zostały zatwierdzone i opublikowane w latach 2003÷2005. Dla ścisłości wypada dodać, że dwie pierwsze zostały wydane już w roku 2002 jako prenormy P SEP-E-0001 oraz P SEP-E-0002, ale szybko zrezygnowano z takiej praktyki publikowania wstępnej wersji tekstu do powszechnej oceny i dyskusji, bo nic ona nie dawała, nie napływały żadne rzeczowe uwagi.

Działo się to w kadencji 2002÷2006 władz SEP, kiedy prezesem SEP był prof. Stanisław Bolkowski, a Centralnej Komisji Norm i Przepisów Elektrycznych przewodniczył prof. Henryk Markiewicz, wspierany przez dwóch wiceprzewodniczących, mgr. inż. Andrzeja Szalewicza i niżej podpisanego. Z tej współpracy wyniosłem jedną korzyść – zrozumiałem mechanizm działania centrali SEP sprawiający, że pod jej egidą niczego nie można zrobić dobrze.

Możliwości oddziaływania Komisji na zakres, treść oraz poziom merytoryczny i redakcyjny norm SEP były bardzo ograniczone. Niektóre zespoły autorskie niechętnie przyjmowały uwagi krytyczne albo zupełnie je ignorowały i wykorzystywały tendencję centrali do szybkiego publikowania kolejnych norm. Jest zasługą przede wszystkim mgr. inż. Andrzeja Szalewicza, że w ciągu 3 lat wydano 6 norm, ale też w pierwszym rzędzie jego obciążają błędy i usterki, wynikłe z pośpiesznego zatwierdzania i publikowania norm.

W kolejnej kadencji władz SEP, w latach 2006-2010, nie ustanowiono żadnej nowej normy SEP ani nie poprawiono żadnej z wcześniej wydanych. Zarząd Główny ani prezes nie zajmowali się drobiazgami, bo absorbowowała ich święta wojna z niepokornymi członkami SEP. Niszczyli resztki zdrowych struktur i zniechęcali do pracy organicznej ocalałych z rzezi zapaleńców. Uwikłali SEP w serię procesów sądowych. Każda przegrana dodawała im siłę, wnosili kolejne apelacje, a honoraria kancelarii adwokackich oraz zasądzone odszkodowania opłacali z pieniędzy na „działalność statutową”, wyłudzaną od oddziałów. Oszałały potwór od paru lat żera własne trzewia, wartościowych ludzi i duże pieniądze, a przyglądające się temu lizusy biją brawo.

Od lat trwa żenująca przepychanka w sprawie skorygowania błędów w normie N SEP-E-004, a COSiW SEP nadal ten bubel sprzedaje po 30 złotych za 27-stronicowy egzemplarz. Doświadczonego specjalistę, który wiele błędów w normie wypunktował, wezwano przed oblicze zespołu autorskiego w roli obwinionego. Ośmielił się zignorować to wezwanie, wobec tego na Forum SEP ogłoszono ankietę powszechną wśród ludu. Prawdę się przegłosuje, a prezes ją zatwierdzi. Z liniami kablowymi nie miał do czynienia, wobec tego błędów nie widzi, a skoro nie widzi, to ich nie ma.

Edward Musiał